

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 08 listopada 2017 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki T. M. kwotę 10000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. W punkcie 2 wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W punkcie 3 wyroku zasądził od T. M. na rzecz (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2267, 96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W punkcie 4 odstąpił od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie było następstwem następujących ustaleń i rozważań Sądu Rejonowego:

W dniu 24 sierpnia 2012 roku ok. godziny 20:20 w gminie O., pomiędzy miejscowościami W. a K. na drodze nr (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego urazu doznała powódka T. M.. Kierujący samochodem marki N. (...), którym podróżowała powódka nie zachował należytej ostrożności i na zakręcie drogi, wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie. Powódka po wypadku źle się czuła, narzekała na silny ból głowy a także problemy z poruszaniem. Doznała urazu twarzy, miała uszkodzony nos. Bezpośrednio po zdarzeniu, poszkodowana została przewieziona karetką pogotowia ratunkowego i hospitalizowana w Oddziale (...) Ogólnej Szpitala im. (...). J. Ś. w T., gdzie przebywała od dnia zdarzenia, tj. od dnia 24 sierpnia 2012 roku do dnia 28 sierpnia 2012 roku. Wykonane badanie RTG czaszki nie wykazało zmian pourazowych. Badanie RTG kręgosłupa szyjnego wykazało zmiany zwyrodnieniowe trzonów kręgowych i zwężenie przestrzeni międzykręgowej C5/C6. Badanie RTG nosa ujawniło złamanie z przemieszczeniem kości nosa. W dniu 28 sierpnia 2012 roku powódka została wypisana do domu z rozpoznaniem: uraz głowy z krótkotrwałą utratą świadomości, złamanie kości nosowej. Zalecono poszkodowanej kontrolę neurologiczną oraz laryngologiczną w POZ. Podczas wizyty w poradni laryngologicznej w dniu 29 sierpnia 2012 roku u pokrzywdzonej stwierdzono obrzęk tkanek miękkich nosa w przebiegu złamania jego kości, innych obrażeń nie odnotowano. Po 2-3 dniach T. M. trafiła ponownie do szpitala na oddział internistyczny, gdzie przebywała kilka dni. Popadła w intensywny stan zespołu lękowego. U powódki pojawiły się zaburzenia pracy serca (miała wysokie skoki ciśnienia, zaburzenia rytmu serca). Powódka odbyła kolejne pobyty w szpitalach, głównie związane z urazami twarzy i nosa. Przeszła również udar mózgu. Skarżyła się na utratę węchu i smaku, miała trudności z jedzeniem, przyjmowała posiłki niewymagające gryzienia. Aktualnie towarzyszy jej lęk przed jazdą w samochodzie. T. M. ma zaburzenia równowagi, zawroty głowy, problemy z pamięcią i orientacją w terenie, słabszą lewą rękę i nogę, czasem trzeba ją prowadzić. Jest osłabiona i otepiała. Aktualnie leczy się ona u neurologa i kardiologa. Syn mieszka z powódką od momentu wypadku, zajmuje się on wszystkimi czynnościami, włącznie z gotowaniem. W chwili wypadku powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

Z punktu widzenia neurologicznego nie stwierdzono u powódki obiektywnych objawów uszkodzenia ani ośrodkowego, ani obwodowego układu nerwowego. W obrazie klinicznym dominują zaburzenia natury funkcjonalnej z wyraźnymi cechami agrawacji prezentowanych objawów. Powódka w związku z wypadkiem z dnia 24 sierpnia 2012 roku doznała urazu głowy (szczególnie twarzoczaszki) z krótkotrwałą utratą świadomości i ze złamaniem kości nosowej (brak jest jakichkolwiek informacji w aktach o uszkodzeniu zębów u powódki w przebiegu w/w wypadku). Powódka doznała cierpień fizycznych szczególnie nasilonych w pierwszych 4 tygodniach po zdarzeniu, które wynikały ze złamania kości nosa. Skutkiem wypadku było powstanie cierpień psychicznych o istotnym natężeniu. Uwzględniając złożoność sprawy (współistnienie szeregu chorób, charakter obserwowanych zmian i zachowań w badaniu neurologicznym, zlecane pacjentce leczenie antydepresyjne) powódka nie doznała ani trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia neurologicznego. Prezentowany przez powódkę lewostronny niedowład połowiczny i połowiczna lewostronna niedoczulica nie miała żadnego związku z przebyłym urazem w dniu 24 sierpnia 2012 r. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że przebyty uraz skutkowało utratą węchu (i wtórną do tego utratą smaku). Przebyty przez powódkę uraz głowy wymagał oszczędzającego trybu życia i unikania przeciążeń pracą fizyczną w pierwszych 4 tygodniach po zdarzeniu. Przebyty uraz głowy nie wymagał stosowania przez powódkę farmaceutyków i pomocy

rehabilitacyjnej. Doznane w wypadku z dnia 24 sierpnia 2012 roku urazy nie skutkowały wystąpieniem u powódki objawów, które ostatecznie zostałyby ujęte w rozpoznaniu jako „podejrzenie przebytego udaru mózgu”. Objawy te stały się przyczyną hospitalizacji w dniu 10 października 2012 roku, czyli po 6 tygodniach po przedmiotowym zdarzeniu, dodatkowo u osoby z nagłym skokiem ciśnienia tętniczego, chorującej wcześniej na nadciśnienie tętnicze i ze zmianami w naczyniach mózgowych stanowiącymi istotne ryzyko udaru mózgu. Leczenie powódki było typowe. Z punktu widzenia neurologicznego rokowania są pomyślne. Z punktu widzenia ortopedycznego, powódka doznała urazu głowy ze złamaniem kości nosa. Według oceny biegłego ortopedy, wypadek w dniu 24 sierpnia 2012 roku nie spowodował u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu. Skutki wypadku nie powodowały i nie powodują cierpienia fizycznych oraz utrudnień życia codziennego. Powódka nie musi zażywać leków oraz korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Powódka nie była leczona ortopedycznie, a rokowania na przyszłość z punktu widzenia ortopedycznego są dobre. Zmiany zwyrodnieniowe w odcinku szyjnym kręgosłupa nie mają związku przyczynowego z wypadkiem.

Z punktu widzenia laryngologicznego i audiologicznego, skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała następujących obrażeń: urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, złamania kości nosowej z przemieszczeniem odłamów. Przebyte złamanie kości nosa spowodowało dolegliwości bólowe stopnia umiarkowanego w okresie gojenia się złamania trwającego średnio do 2 tygodni. Pourazowe uszkodzenie nosa związane ze złamaniem kości nosowej skutkowało długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, który wynosi 2% (według poz. 20d Rozporządzenia MP i PS z dnia 18 grudnia 2002 roku). Nie mniej jednak doznane obrażenia w zakresie laryngologicznym nie skutkowały żadnymi utrudnieniami w życiu codziennym powódki. Z punktu widzenia laryngologicznego powódka nie wymagała stosowania farmaceutyków ani zabiegów rehabilitacyjnych. Wykluczono zawroty głowy pochodzenia obwodowego, obustronne odbiorcze uszkodzenie słuchu. Badanie układu równowagi met. (...) wykonane dnia 5 grudnia 2014 roku wykluczyło pourazowe uszkodzenia błędnika u powódki. Ocena całościowa przeprowadzonego badania (...) uzupełniona konsultacją specjalisty z zakresu neurologii pozwoliła na ustalenie rozpoznania, że zawroty głowy u powódki są pochodzenia ośrodkowego. Podczas badania powódki w dniu 26 listopada 2014 roku nie stwierdzono u powódki pourazowego zniekształcenia zewnętrznego nosa, przegroda nosa była lekko wygięta w stronę prawą, a drożność nosa dobra. Psychiatrycznym następstwem zdarzenia, było wystąpienie u powódki zaburzeń psychicznych o obrazie zaburzeń adaptacyjnych lękowo-depresyjnych. Z uwagi na występujące w początkowej fazie, bezpośrednio po wypadku zaburzenia psychiczne u powódki miały obraz zaburzeń stresowych pourazowych. Z uwagi na występujące u powódki schorzenia współistniejące (nie mające związku z wypadkiem) głównie nadciśnienie tętnicze, wynik badania USG D. (na który powołuje się biegła neurolog sugerując występowanie zmian miażdżycowych), a także obraz kliniczny obserwowanych obecnie u powódki objawów, jest wysoce prawdopodobne, że część ww objawów wynikała ze schorzenia samoistnego (naczyniowego uszkodzenia o.u.n.), nie będącego skutkiem wypadku. Stan psychiczny powódki był warunkowany przez wiele czynników. Jednym z nich są konsekwencje wypadku z dnia 24 sierpnia 2012 roku – w szczególności dotyczy to objawów o charakterze lękowym (m. in. lęk przed jazdą samochodem, lęk pojawiający się w sytuacji narażenia na kontakt z ruchem drogowym, lękowe unikanie takich sytuacji, obawy dotyczące stanu zdrowia i bezpieczeństwa). Wiele objawów wskazuje jednak na ich współistniejące organiczne podłoże, wynikające ze schorzenia samoistnego (naczyniowe uszkodzenie o.u.n.). Za naczyniową etiologią tych objawów przemawia rozpoznanie nadciśnienia tętniczego z powtarzającymi się incydentami wzrostu RR wymagającego pilnej interwencji szpitalnej, objawy niedowładu lewostronnego o zmiennym natężeniu, rozpoznanie dyslipidemii, obraz kliniczny, a także wiek opiniowanej uzasadniający istnienie w organizmie zmian miażdżycowych. Takie naczyniowe podłoże uzasadniałoby szereg skarg opiniowanej (m.in. dotyczących występowania zawrotów głowy, zaburzeń równowagi, osłabienia pamięci). Całość obrazu klinicznego, a także dane z dokumentacji medycznej nie wskazują na pourazowy charakter organicznego uszkodzenia o.u.n. (nie rozpoznano urazu śródczaszkowego, nie odnotowano typowych dla niego objawów). Przeżywanie silnych emocji wiązało się ze wzrostem ciśnienia tętniczego krwi. Z drugiej strony zmiany w mózgu wynikające z naczyniowego (miażdżycowego) uszkodzenia predysponowały do występowania wygórowanych (nadmiernych reakcji emocjonalnych z towarzyszącym wzrostem ciśnienia). Utraty czy też osłabienia węchu i smaku u powódki nie należy wiązać z występującymi u niej zaburzeniami psychicznymi. Jest ona skutkiem uszkodzenia drobnych włókien czy zakończeń nerwowych lub też przewlekłych zmian zapalnych w zatokach nosa. Niedowład części ciała nie był objawem typowym dla zaburzeń stresowych pourazowych. Objawy zaburzeń

adaptacyjnych lękowo-depresyjnych mają u powódki przewlekły wieloletni charakter. Rozmiar cierpień psychicznych powódki w związku z w/w wypadkiem był znaczny.

Powódka w wyłącznym związku z wypadkiem w dniu 24 sierpnia 2012 roku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5% według punktu 10a Rozporządzenia (...) z dnia 18 grudnia 2002 roku. Odnosząc się do kwestii wpływu schorzeń somatycznych na stan psychiczny powódki, współistniejące organiczne uszkodzenie o.u.n. występujące u powódki i związane z tym objawy, powodują uszczerbek na zdrowiu na poziomie kilku procent. Zaburzenia adaptacyjne lękowo-depresyjne nie będące schorzeniem samoistnym, ale wyłącznym skutkiem wypadku z dnia 24 sierpnia 2012 roku skutkują 5% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu psychicznym powódki. Sytuacja ustępowania zaburzeń adaptacyjnych jest sytuacją indywidualną zależną od pacjenta.

Sąd dokonując ustaleń przyjął za ich podstawę opinię biegłej psychiatry, która to opinia była kwestionowana przez pozwanego. Zarzuty strony pozwanej wynikały z faktu, że powódka przed wypadkiem leczyła się psychiatrycznie i miała szereg schorzeń samoistnych które dawały objawy zaburzeń psychicznych. Stąd też nastąpiła trudność z wyodrębnieniem dolegliwości związanych z wypadkiem i związanych ze schorzeniami samoistnymi, na co uwagę zwróciła biegła psychiatra, która wskazała, że po wypadku pojawiły się u powódki dolegliwości natury psychicznej w postaci lęku komunikacyjnego, które przed wypadkiem nie występowały. Biegła wskazała na lęki przed jazdą samochodem, lęk nasilający się w sytuacji ekspozycji na ruch drogowy, lęk przed wypadkiem i obawy dotyczące stanu zdrowia i uogólnionego bezpieczeństwa. Tego typu dolegliwości są bezpośrednio związane z wypadkiem i nie są skutkiem schorzeń samoistnych. Ich leczenie z uwagi na ogólny stan powódki może być utrudnione lub nieskuteczne co wpłynęło na obraz uszczerbku na zdrowiu, natomiast ich pochodzenie było niewątpliwie powypadkowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym i dokonanej ocenie materiału dowodowego, Sąd uwzględnił powództwo częściowo w zakresie kwoty 10000 zł, co do kwoty 13500 zł oddalił powództwo. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela Sąd wskazał art. 822 § 1 k.c. oraz art. 436 § 1 k.c. Przesłanki odpowiedzialności sprawcy szkody nie były w ogóle kwestionowane. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd oparł się na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., przyjmując, iż zadośćuczynienie to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powstałych na skutek uszkodzenia ciała lub/i rozstroju zdrowia, przy czym nie mogło być ono jedynie symboliczne, lecz winno stanowić realną wartość ekonomiczną. Z drugiej strony winno ono być jednak umiarkowane, utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: SN np. w orzeczeniu z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, opubl. w OSPiKA z 1966 roku, poz. 92). Oceniając zakres krzywdy Sąd uwzględnił opinie biegłych którzy wskazywali na długotrwały laryngologiczny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2% oraz trwały uszczerbek na zdrowiu na skutek zaburzeń psychicznych w wysokości 5%. Sąd stwierdził, iż na skutki wypadku nałożyły się schorzenia samoistne powódki, podkreślając iż w związku z tym ocena doznanej krzywdy musi mieć charakter obiektywny, a więc może odbiegać od subiektywnej oceny powódki.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Stosownie do art. 817 k.c. oraz art.14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przyjmując iż zgłoszenie szkody i żądania zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł miało miejsce w dniu 15 kwietnia 2013 roku (akta likwidacji szkody), Sąd ustalił, iż pozwany pozostawał w zwłoce od dnia 16 maja 2013 roku i od tej daty zasądził odsetki, uwzględniając z urzędu zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielienia. Powódka wygrała sprawę w 40% (żądanie to kwota 25 000 zł, zasądzono kwotę 10 000 zł). Powódka była zwolniona od kosztów sądowych poniosła więc jedynie koszty działania jej pełnomocnika. Wynagrodzenie pełnomocnika powódki Sąd ustalił na podstawie §6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – 2400 zł, powiększone o kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany poniósł koszty opinii biegłych

które łącznie wyniosły 2974,27 zł oraz koszty działania pełnomocnika – 2417 zł. W związku z powyższym, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2267,96 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając je w zakresie punktu II wyroku, w części w jakiej sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie ponad kwotę 10.000 tj. co do kwoty 3500 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Wskazanemu wyżej wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego a to przepisu art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 10000 zł (łącznie z wypłaconym – 11.500 zł) jest odpowiednie dla krzywdy doznanej przez powoda podczas, gdy zadośćuczynienie w tej wysokości jest rażąco niskie, zaś sumą adekwatną do cierpień fizycznych oraz psychicznych powoda jest kwota 13500 zł (łącznie z wypłaconym- 15000 zł). Mając na uwadze powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1, 2 i 3 w ten sposób, że:

a) W zakresie pkt. 1 zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w miejsce kwoty 10000 zł kwoty 13500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) W zakresie pkt. 3 poprzez ustalenie, że pozwany winien zwrócić powodowi poniesione koszty procesu w całości;

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, iż poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe.

W związku z czym nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Podobnie należy zaakceptować dokonaną przez Sąd ocenę prawną, poprzedzoną wnikliwą oceną zebranych w sprawie dowodów, w której prawidłowo zastosowane zostały przepisy prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy nie dostrzega naruszenia przepisów prawa materialnego, a odnosząc się do podniesionego zarzutu naruszenia art. 445 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, zarzut powyższy należy uznać za niezasadny.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 k.c. ma charakter nieokreślony. Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2/40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003, LEX 183777). Orzecznictwo jednakże wskazuje różne kryteria, którymi należałoby się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną krzywdę, odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego a nadto wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej, bezradność życiową czy też inne czynniki podobnej natury, doznany uszczerbek na zdrowiu .

Nie ulega wątpliwości, iż uzależnienie wysokości zadośćuczynienia jedynie do wysokości doznanego uszczerbku, a na tym opiera się apelacja nie jest kryterium jedynym i wystarczającym. Bezsprzecznie powódka w niniejszej sprawie poniosła 7% uszczerbek na zdrowiu, co w sposób oczywisty nie przesądza o wysokości doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia na poziomie 13.500 zł. Podkreślić należy, iż przy ustalaniu wysokości rekompensaty nie można automatycznie posługiwać się różnego rodzaju taryfikatorami i odnosząc wysokość zadośćuczynienia do procentu uszczerbku na zdrowia czy też do innych wartości (por. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1974 roku, sygn. akt II CR 123/74, LEX nr 7457). Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia.

Odnosząc powyższe uwagi do tej konkretnej sprawy, Sąd w sposób prawidłowy oddalił powództwo ponad kwotę 10000 zł, a czyniąc to nie uchybił wskazanym powyżej kryteriom.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż samo odwoływanie się do procentowego uszczerbku na zdrowiu nie może stanowić argumentu za podwyższeniem przyznanego zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny dowodów z opinii biegłych i na tej podstawie w sposób właściwy ocenił krzywdę powoda. W tym miejscu podkreślić należy, iż mimo stwierdzenia przez biegłą psychiatrę 5% uszczerbku na zdrowiu, biegła wskazała, iż w początkowej fazie powódka bezpośrednio po wypadku doznała zaburzeń stresowych pourazowych. Nie mniej jednak z uwagi na występujące u powódki schorzenia współistniejące, nie związane z wypadkiem tj. nadciśnienie tętnicze, zmiany miażdżycowe, jest wysoce prawdopodobne, że część zaburzeń adaptacyjno lękowo- depresyjnych wynikały ze schorzeń samoistnych, a nie były skutkiem wypadku. Niewątpliwym skutkiem wypadku jak wystąpił u powódki, był lęk przed jazdą samochodem oraz w sytuacji narażenia na kontakt z ruchem drogowym. Nie można pomijać również okoliczności, iż punktu widzenia laryngologicznego powódka doznała 2 % uszczerbku na zdrowiu, nie mniej jednak jak wskazał biegły ból występujący bezpośrednio, który trwał 2 tygodnie miał charakter umiarkowany i nie skutkowało żadnym utrudnieniem w życiu codziennym.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem zastosował przepisy prawa materialnego, stanowiącego podstawę zgłoszonych żądań w zakresie zadośćuczynienia tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Art. 445 § 1 k.c. stanowi bowiem, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednocześnie omawiany przepis nie precyzuje żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawia ją uznaniu sądów. Z tego względu zasadnym wydaje się odwołanie do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia, które jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania kryteriów obiektywnych i sprawdzalnych, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Pozostawienie wysokości zadośćuczynienia swobodnej (choć nie dowolnej) ocenie Sądu orzekającego w pierwszej instancji ma tę konsekwencję, że zarzut zaniżenia (zawyżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty (tak SN w wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, L.).

W niniejszej sprawie Sąd wyczerpująco odniósł się do wszelkich okoliczności sprawy, w tym do wieku powódki i występujących u niej chorób samoistnych, które to czynniki niewątpliwie wpłynęły na zakres odczuwanej krzywdy.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, uznając iż w sprawie zachodzi szczególnie przypadkowy przypadek uzasadniający przekonanie, iż w tej konkretnej sprawie obciążenie powódki, jako strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe. Należą do nich zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące stanu majątkowego strony, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, w świetle których uzasadniona jest ocena, że chodzi o przypadek szczególnie uzasadniony.